

W. Jaruzelski przyjął J. Marjała

WARSZAWA (PAP). 10 bm. I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Józsefa Marjała...

Kandydat na kanclerza RFN w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturowej z Zagranicą w poniedziałek przybył do Moskwy członek Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), kandydat SPD na kanclerza RFN Hans-Jochen Vogel...

Wizyta Margaret Thatcher na Falklandach

LONDYN (PAP). Telewizja i radio brytyjskie nadały obszerny sprawozdanie z niezapowiedzianej wizyty premiera Margaret Thatcher na Falklandach...

Rebelia więźniów w Sing-Sing

NOWY JORK (PAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek w cieszącym się złą sławą amerykańskim więzieniu „Sing-Sing” na obszarach metropolii nowojorskiej...

Poparcie Biura Politycznego KC PZPR dla pokojowych inicjatyw ZSRR

Aprobata dla działalności polskiej delegacji na praskiej naradzie państw Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego, na którym przedstawione zostały sprawozdania z udziału w uroczystości 60-lecia utworzenia ZSRR i z obrad Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego...

OKON w Nowym Sączu

Ruch, który ma przerwać błogi spokój

(Inf. wł.). Tomasz Weiss kieruje miejską organizacją ZSMP w Nowym Sączu. Jest równocześnie wiceprzewodniczącym Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego i członkiem Wojewódzkiej Tymczasowej Rady PRON...

Traktujcie was jako jeszcze jedno ognio kontrolni. Jest to, sądzę, kwestia przyzwyczajenia i niemożności zrozumienia, że „tu zaszała zmiana”...



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Turku (woj. konińskie) słynie z produkcji serów Brie, Camembert. W tym roku dostarczą ich na rynek krajowy ponad 1000 ton...

Pracownicy „Kabla” mają swój związek

Najlepsze przepisy nie zastąpią człowieka

(Inf. wł.). Wczoraj, w Wydziale I Cywilnym Sądu Wojewódzkiego zarejestrowany został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Krakowskiej Fabryki Kabli I Maszyn Kablowych...

Po „klasowce” z reformy

Jakich mamy menażerów?

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z zaleceniami prezesa Rady Ministrów 10 bm. odbył się sprawdzian wiedzy o reformie gospodarczej wśród kadry kierowniczej...

Prace Społecznej Komisji Konsultacyjnej

WARSZAWA (PAP). 10 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński spotkał się z Prezydium Społecznej Komisji Konsultacyjnej...

54,5 mln dolarów w tym 18,2 mln dolarów na alkohole

Tyle wydaliśmy w ub.r. w „Pewexie”

(Inf. wł.). W ciągu minionego roku krakowski oddział Przedsiębiorstwa Ekspozycji Wewnętrznej „Pewex” działający na terenie województwa krakowskiego...

WARSZAWA (PAP). Sytuacja zaopatrzeniowa kraju, przynajmniej w pierwszej połowie 1982 roku była wręcz dramatyczna...

Zaopatrzenie materiałowe — szanse i zagrożenia

Wywiad z ministrem gospodarki materiałowej — JANEM ANTOSKIEM

z punktu widzenia kompletności zaopatrzenia, osiągnięli przyrost produkcji nie zawsze zgodny z ogólną sytuacją zaopatrzeniową...

I Mariacki Hejnał podróżował...

(Inf. wł.). Mogliśmy się tego spodziewać, ponieważ droższe wszystko więc i Hejnał Mariacki. Wzrost pobożności hejnałistów, cen energii elektrycznej, mundurów...

Noworoczne życzenia i dary od kijowskiej młodzieży

212 pierwszoklasistów z gminy Sułkowice otrzymało paczki ze słodyczami

(Inf. wł.). Pod koniec ub. roku do Polski przyjechały kolumny samochodów wiozących dla polskich dzieci dary od młodzieży ze Związku Radzieckiego...

W najbliższy piątek, 14 bm. „Gazeta” w Brzesku

W piątek, 14 bm. „Gazeta Krakowska” gościć będzie w Brzesku. Organizujemy tam dyżur dziennikarski, chcąc poznać problemy jakimi żyje to miasto...

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Prace Społecznej Komisji Konsultacyjnej

gotowanie szkolenia członków władz zakładowych organizacji związkowych...

Z dalekopisu

(a) 10 BM. kontynuowano w Warszawie polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze...

WCZORAJ rozpoczęło się w Warszawie 4-dniowe polsko-fińskie sympozjum...

W poniedziałek w czasie piątej rundy rozmów w podjechruckiej miejscowości Chal-delegacja obu krajów odrzuciła propozycję USA...

I Mariacki Hejnał podrozał...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) PGM Śródmieście mgr Stanisław Marcinkowski — chętnie przyjmie na etat strażnika...

Poparcie Biura Politycznego KC PZPR dla pokojowych inicjatyw ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) du Warszawskiego przeciwstawia jedynie realną alternatywę w postaci inicjatyw...

Najstarsze kółka rolnicze w Nowosądeckiem mają prawie 100 lat

(Inf. wł.) Na ziemiach tworzących obecnie województwo nowosądeckie pierwsze kółka rolnicze powstały już w 1896 roku...

Nieuczciwi podatnicy

WARSZAWA (PAP). Oto informacja o ważniejszych ustaleniach kontroli i dochodów przeprowadzonych przez aparat kontroli finansowej...

Rebelia więźniów w Sing-Sing

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) więźniowie wzięli 16 zakładników z personelu więziennego. Po 8 godzinach w zamian za leki...

Zaopatrzenie materiałowe — szanse i zagrożenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) importu powinien wynieść 17 proc. Tak skonstruowany plan zawiera w sobie wiele istotnych zagrożeń...

Wręczenie Janowi Pawłowi II pierwszego egzemplarza Bullarium Poloniae

WATYKAN (PAP). Jan Paweł II przyjął na audiencji profesora Aleksandra Gięszczonego...

Najlepsze przepisy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) z wyborami nie śpieszymy się nadmiernie, ale też nie chcemy ich odwlekać...

Noworoczne życzenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) życząc naszym najmłodszym, pedagogom i wychowawcom...

Jakich mamy menażerów?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W rozwiązywaniu testu ucznia osiągnął 90 proc. osób objętych sprawdzianem...

Franciszek NOWAK

emerytowany nauczyciel, społeczny kurator sądowy, wychowawca młodzieży, zmarł dnia 5 stycznia 1983 r. w wieku 72 lat...

Władysław BOCHNIARZ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 stycznia 1983 r. zmarł nagle, w wieku 58 lat...

Stefan KRAJEWSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1982 r. zmarł...

SPORT. SPORT. SPORT. SPORT

Enzo Bearzot: Żadnych zmian!

We Włoszech podniosła się znowu fala krytyki pod adresem piłkarzy i trenera reprezentacji ENZO BEARZOTA...

Z hokejowych tafli

Dziś 25 runda ekstraklasy Kanadyjczy chcą zdobyć „złoto” w Sarajewie... Dzień 25 runda ekstraklasy... Wierzę, że na Olimpiadzie w Sarajewie...

Z narciarskich tras

Nelson i Cathomen zwyciężają w PS Nykaenen: można skoczyć powyżej 180 m!... Szwajcar Cathomen — stwo, a w pokonaniu poluznał...

W zagranicznych ligach

Portugalia — na czele tabeli nadal znajduje się Benfica Lizbona... W Belgii rozgrywano mecz 1/8 finału Pucharu Belgii...

Spartakiada Filmotechniki

W Zakopanem zakończyła się IX Spartakiada Sportowa krakowskiej Filmotechniki...

23 asy Lendla

W miejscowości Rosemont rozegrano pokazowy turniej tenisowy z udziałem kilku zawodników...

**BARDZO CZĘSTO** wiele radości sprawiają informacje o odzyskaniu mieszkań — wykryciu w biurach i urzędach. Ale ta radość przeważa niejednokrotnie faktyczną wartość „odzysków”, bowiem, jak się okazuje, „zasoby mieszkaniowe” stale topnieją. Rokrocznie wiele mieszkań, zarówno spółdzielczych, kwartalnikowych, jak i zakładowych przemasza się na cele niezgodne ze swoim pierwotnym przeznaczeniem. I jeśli dobrze przyjrzeć się liczbom — proces tracenia jest o wiele bardziej dynamiczny niż proces odzyskiwania.

**Z liczb wynika...** nikt z tego nie ma korzyści. Bo z jednej strony praktyki takie wydłużają i tak wolno poruszają się do

Wcale nie myśli opuścić całego pietra w kamienicy u zbiegu ulic Bohaterów Stalingradu i Waryńskiego...

**Potrzebne są zabezpieczenia** Jeśli popatrzeć na całą sprawę realnie nie ma co się ludzi, iż zjawisko to zniknie samo. Smiem twierdzić, że wobec znacznych ograniczeń budownictwa biurowego, proceder przechwytywania mieszkań na cele biurowe we wszelkich formach będzie się nasilał, intensyfikował... Potrzebne są więc instytucjonalne tany, rodzaj zabezpieczenia, które jeśli tego problemu nie zlikwiduje, to przynajmniej w znacznym stopniu osłabi jego skutki,

# Trzeba położyć kres przechwytywaniu mieszkań na cele biurowe

Przeznaczeniem, przekazywano i przekazuje się nadal co roku około 3,5 do 4 tys. mieszkań. Około 2 do 2,7 tys. mieszkań rozpoczyna się różnego rodzaju placówki usługowe. Jest to niejako wyznacznik sytuacji przyniesionej — konsekwencja nienadzania wraz z wnoszonymi blokami z budową żłobków, przedszkoli, przychodni, aptek, pawilonów usługowych i placówek handlowych...

**Można zaobserwować** jeszcze inne zjawisko. Oczekujących, a z drugiej strony w ten sposób zaaaptowane hotele pozostawiają wiele do życzenia. Pozbawione są one z reguły świetlic, stołówek itp.

Jeżeli popatrzeć na całą sprawę realnie nie ma co się ludzi, iż zjawisko to zniknie samo. Smiem twierdzić, że wobec znacznych ograniczeń budownictwa biurowego, proceder przechwytywania mieszkań na cele biurowe we wszelkich formach będzie się nasilał, intensyfikował... Potrzebne są więc instytucjonalne tany, rodzaj zabezpieczenia, które jeśli tego problemu nie zlikwiduje, to przynajmniej w znacznym stopniu osłabi jego skutki,

Przeznaczeniem, przekazywano i przekazuje się nadal co roku około 3,5 do 4 tys. mieszkań. Około 2 do 2,7 tys. mieszkań rozpoczyna się różnego rodzaju placówki usługowe. Jest to niejako wyznacznik sytuacji przyniesionej — konsekwencja nienadzania wraz z wnoszonymi blokami z budową żłobków, przedszkoli, przychodni, aptek, pawilonów usługowych i placówek handlowych...

Najprościej więc — ku radości tych, którzy otrzymali przydziały i — dla równowagi — ku rozpaczy oczekujących w coraz wolniej poruszającej się do przodu kolejce — partery przeznaczć na to, czego właśnie brakuje. Do akcji więc na nowo wkraczają budowlni — kują i rujną lokale, które jeszcze niedawno budowali.

Znowu w grę wchodzi: czas, pieniądze i deficytowe materiały budowlane. Znamienne jest to, że mniej więcej od roku 1980 systematycznie maleje liczba przekazywanych na cele mieszkaniowe nowych mieszkań spółdzielczych, natomiast rośnie dość ostro liczba przekazywanych na ten cel użytkowanych już przez rodziny

**JACEK BALCEWICZ**

# Ocalić Zaporę Rożnowską przed mitami

Na temat ostatnich dni wojny na Zaporze Rożnowskiej ukażo się już wiele publikacji, ale sprawa ta ciągle woliuje wiele niejasności. Dominuje pogląd, iż nie wiadomo naprawdę, kto ocalił zaporę. Spór na ten temat jest ciągle żywy. Autor książki „W dolinie Dunajca” — JAN LEN, który odwiedził naszą redakcję ma w tej sprawie własny pogląd, który wyraził w rozmowie na ten temat.

Rozmowa z autorem książki „W dolinie Dunajca” zamieszczamy w przekonaniu, iż pozwoli ona spojrzeć inaczej na sprawę tajemniczego zaminowania Zapory Rożnowskiej, a przynajmniej poznać również odmienne argumenty na ten temat.

— Jak to jest z tym ocaleniem zapory, dlaczego problem jest do dziś nierozstrzygnięty?

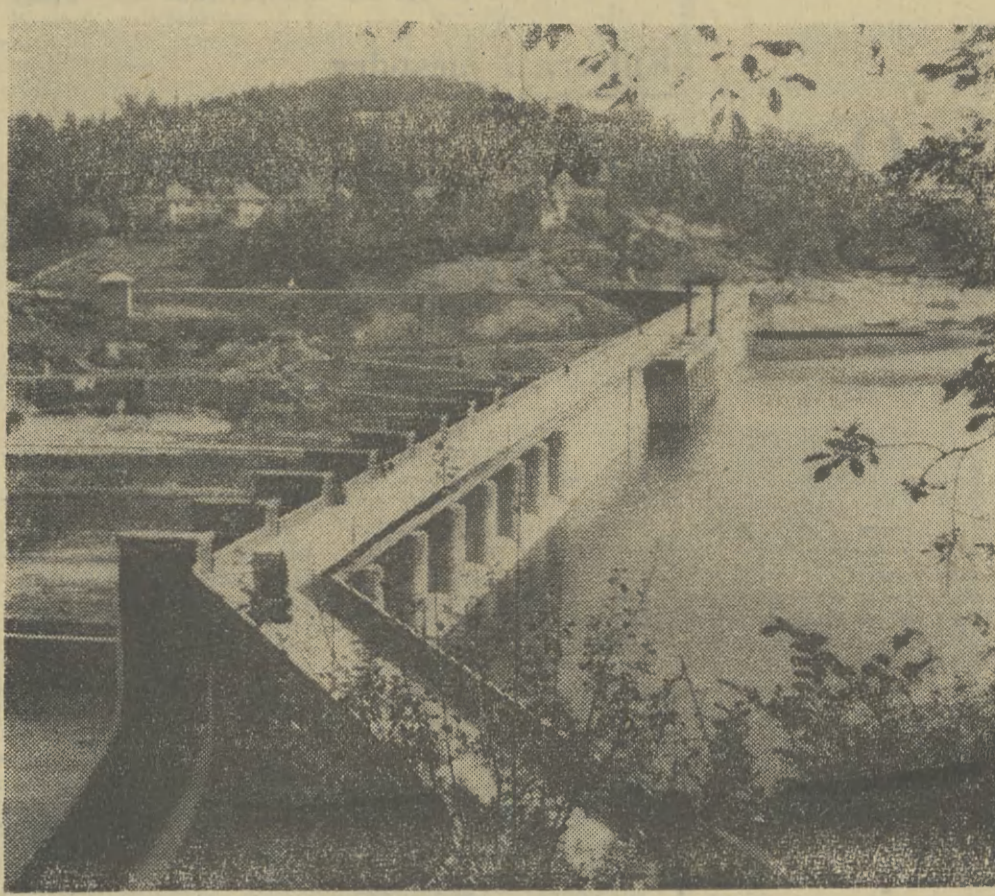
— Jest to sprawa całkowicie bezsporna i to od blisko czterdziestu lat, dokładnie od dnia wkroczenia na zaporę pierwszych oddziałów radzieckich 17 stycznia 1945 roku.

— Jak według Pana wygląda obrona zapory przed zniszczeniem?

— Pracowałem na zaporze w latach 1942—46. Prowadziłem tam tajne kursy nauczania (monterskie), stąd znam dobrze wszystkie niemieckie pracujących tam wówczas ludzi, uważam też, że rzetelnie opisałem w książce, jak przedstawiała się obrona zapory przed zniszczeniem. Byłem bowiem nie tylko nocnym świadkiem tych wydarzeń i brałem w nich czynny udział, ale spostrzeżenia własne uzupełniłem dziesiątkami wywiadów z ludźmi, którzy w tej sprawie mają najwięcej do powiedzenia. Jestem ponadto jedynym przedstawicielem polskiej załogi zapory. A przecież o pionącym domu może powiedzieć najwięcej ten, kto się w nim znajdował podczas pożaru, a nawet nie strażacy, którzy go ratowali.

— Czy zapaora była zaminowana?

— Nie było nigdy żadnego zaminowania zapory rożnowskiej. Nigdy, a tym bardziej



Zapora Rożnowska Fot. Archiwum

jesienią 1944 roku zaminowana nie była. Nie jest prawdą, że zlikwidowano hitlerowską kompanię osłonową zapory. W Zbikowie (chyba Zbikowicach) nie zlikwidowano nikogo z kompanii osłonowej bo... nikt nigdy o tym nie słyszał (wskazywał na Zbikowice). Pierwszy oddział radziecki, który wkroczył na zaporę 17 stycznia we wczesnych godzinach przedpołudniowych, przeprowadzałem przez zamknięte jezioro od tzw. Kolumny Francuskiej do „słabych” brzozy jeziora dostaliśmy się pod silny ogień karabinu maszynowego, ale szybko skryliśmy się w okopach.

— Znana jest taka wersja, że miny i kabel od ładunków do zapalnika były założone, a wybuch nie nastąpił z powodu przecięcia drutu...

— Skoro wybuch nie nastąpił, ładunek musiałby pozostać. Konieczne więc byłoby odminowanie zapory, tymczasem taka konieczność nie za-

istniała i jeszcze tego samego dnia wieczorem (17 stycznia 1945) ruszyła elektrownia. Nikt nie stwierdził żadnego śladu zaminowania (zatopione były jedynie w kanale odpływowym regulatory obrotów turbin, które wyciągnęliśmy w ciągu dwu godzin po wkroczeniu wojsk radzieckich).

— Czyli twierdzi Pan, że zaporą w ogóle nie była przygotowana do zaminowania?

— Przygotowanie do zaminowania to czynność bardzo skomplikowana, o czym świadczą ekspertyza techniczna wydana przez Wojskową Akademię Techniczną. Oto wyjątki tej opinii: „Gwałtowne odminowanie zbiornika rożnowskiego, które mogło dać widoczne korzyści taktyczno-techniczne broniącym się wojskom niemieckim było możliwe tylko w przypadku zniszczenia całej zapory co przy konstrukcji żelbetowej i długości 550 m i wysokości 16 m wymagałoby użycia materiału wybuchowego o normalnej sile działania

(trotyl) w ilości kilku tysięcy ton. Zmagazynowanie takiej ilości MW oraz przygotowanie w konstrukcji zapory nisza na ładunek jest poważnym przedsięwzięciem technicznym trudnym do ukrycenia”.

— Kto wobec tego przyczynił się do uratowania zapory przed zniszczeniem?

— Tak bez próby uszerzowania zasług: oddziały partyzanckie północnych regionów Sądęczyzny, nie jestem w stanie określić, których oddziałów zasługa była największa; osobiscie Johann Hoschtaelek, którego działalność w moim odczuciu zasługuje na szczególne podkreślenie...

— To był austriacki inżynier pracujący na zaporze?

— Piękny przykład humanisty i internacjonalisty. Za działalność w obronie przesławianych Polaków w czasie okupacji oraz w okresie decydującym o losach zapory otrzymał wysokie odznaczenia z rąk ambasadora polskiego w Wiedniu.

— Co jeszcze się przyczyniło do obrony zapory?

— Szybkie i zaskakujące nieprzyjaciela działania oddziałów Armii Radzieckiej, które skłoniło Niemców do panicznej wręcz ucieczki. Już 16 stycznia pierwsze radzieckie oddziały dywersyjne znajdowały się na lewym brzegu Dunajca. Nie bez znaczenia była również działalność sabotażowa polskiej załogi — łączność z oddziałami partyzanckimi, nasłuchi radiony, sabotaż w pracy. Ochrona zapory, to dzieło wielu ludzi, w tym wielu bezimiennych, a nie poszczególnych osob.

— Z tego, co Pan mówi, wynika, że publikacje, które dotychczas się na ten temat ukażały nie zawsze są zgodne z prawdą...

— Na temat losów zapory rożnowskiej w ostatnim okresie drugiej wojny światowej (połowa 1944/45) pisano już wiele, niestety wiele doniesień, szczególnie z ostatniego okresu, jest wręcz balałmutych. Dlatego postanowim zbierać głos w tej sprawie, jak sądzę jest to wręcz moim obowiązkiem jako autora książki „W dolinie Dunajca”.

— Książka ukazała się dzieś się lat temu, czy w tym okresie spotkał się Pan z zastrzeżeniami dotyczącymi jej treści?

— Nie spotkałem się nigdy z żadnymi zastrzeżeniami. Inż. Johann Hoschtaelek w jednym z listów do mnie z dnia 31 III 1976 r. pisze (w tłumaczeniu): „Jestem zdziwiony jak dokładnie został opisany mój udział”. Oznacza to, że także według tego koronnego świadka wydarzeń, na którego się powołują niemal wszyscy zabierający głos w tej sprawie, nie było nigdy żadnego zaminowania zapory rożnowskiej. W ruinach zamku przebywał wręcz legendy o diablach moście sam diabeł rożnowski, może więc to jego sprawka?

**URSZULA ORMAN**



Odpozynek Fot. W. KLAG

# Jak kształcić nauczycieli?

Coraz częściej w ostatnim okresie przedmiotem zainteresowań opinii społecznej jest szkoła, a w niej nauczyciel, od strony spełniania podstawowych funkcji dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Coraz częściej również w kręgach uczelni akademickich kształcących nauczycieli podejmuje się problem kształcenia nauczycieli dla potrzeb reformowanej oświaty, wypracowuje różne modele i projekty systemu kształcenia. Sporną kwestią, która zarysowuje się w dyskusjach jest m.in. okres kształcenia, usytuowanie grupy przedmiotów pedagogicznych w kształceniu specjalnym, dodatkowa specjalność w zależności od punktu patrzenia na zjawisko itp.

Podejmując ten problem w tak ważnym okresie dla przeobrażeń współczesnej szkoły trzeba uwzględnić jeszcze inne, moim zdaniem bardzo ważne, a jakos mniej zauważalne aspekty — jak np. faktyczne kierunki rozwoju potrzeb oświaty i nauczyciela przyszłości.

Przy tym musimy postawić sobie pytanie gdzie jesteśmy dziś, uwzględniając przy tym kontekst przemian cywilizacyjnych. Czym kończy się wiek XX w rozwoju cywilizacji, a co przyniesie wiek XXI? Jakim ma więc być nauczyciel?

Według wszelkiego prawdopodobieństwa (choć to sprawa futurologii) przyszła cywilizacja będzie na pewno cywilizacją techniczną, popartą osiągnięciami nauk stosowanych.

Jak z tego wynika, kultura techniczna stanie się domeną życia osobowościowego. Nauczyciel przyszłości musi więc twórczo wyrastać ze swoich czasów, a nawet przerastać je swoimi w nich zadaniami i przygotowaniem do ich spełniania. Typ nauczyciela-autorytarnego wykładawcy będzie czymś przetrwałym. Renesans nauczyciela dla potrzeb reformowanej oświaty, wypracowuje różne modele i projekty systemu kształcenia. Sporną kwestią, która zarysowuje się w dyskusjach jest m.in. okres kształcenia, usytuowanie grupy przedmiotów pedagogicznych w kształceniu specjalnym, dodatkowa specjalność w zależności od punktu patrzenia na zjawisko itp.

Zabezpieczenie go przed wyobcowaniem ze środowiska. Nauczyciel nie może być więc ustawiony tylko na konsultacje wiedzy naukowej, ale musi umieć ją przetwarzać, podejmować we własnym zakresie badania naukowe dla doskonalenia procesu dydaktyczno-wychowawczego. Do tego jednak musi być odpowiednio przygotowany, od strony techniki i metodologii badań. Musi również mieć wykształconą potrzebę samobiblioteczności na rzecz własnego doskonalenia.

Kształcenie nauczycieli nie może rozwijać się odrębnym torem od systemu rozwijającej się oświaty. Występują tu na pewno trudności i sprzeczności, ale są też i wymagania nauki jako dyscypliny przedmiotu kształcenia. Przyszły

nauczyciel musi być dobrym specjalistą, ale także wirtuozem przygotowany do zawodu tak, by mógł realizować zadania z pokrewnego przedmiotu. Jedną wyuczona specjalność nie daje mu możliwości pełnej realizacji zadań specjalnościowych w szkole o niższym stopniu organizacyjnym, chyba, że zmienia się zasady zatrudnienia nauczyciela nie do szkoły, a do gminy.

System organizacji szkolnictwa wymaga, by nauczyciel uzyskał warunki realizacji zadań w dwóch specjalnościach, co jest niezbędne przede wszystkim w szkołach wiejskich. Może to osiągnąć na studiach podplomowych, ale musi być stworzone do tego warunki. Największe zapotrzebowanie występuje i nadal będzie występować na nauczycieli do nauczania początkowego. Obecny system kształcenia tego typu specjalistów przez wyższe uczelnie jest niewystarczający, a nawet nieodezwany w morzu potrzeb oświatowych. Należy go w pierwszym etapie zmodyfikować. Winno się uruchomić ponownie, na okres przejściowy, w resorcie oświaty dwuletnie studia policealne na prawach SN dla potrzeb szkolnictwa, systemem stacjonarnym i w szerszym zakresie wieczorowym. Braki te pogłębia się jeszcze bardziej w roku 1983, po obniżeniu wymiaru godzin i w 1984 r. po wejściu w życie wcześniejszych uprawnień emerytalnych nauczycieli. Wejście ustawy o znizkach godzin spowoduje, iż

potrzebować będziemy ponad 1600 nowych nauczycielskich etatów. Nie wystarczy już także dziś przygotować nauczyciela specjalisty do nauczania danego przedmiotu, gdyż tak ujmując problem, nie mamy tu jeszcze nauczyciela. Musi on być wystarczająco przygotowany do działalności wychowawczej. Kierunek tych działań nie może być dodatkowa specjalnością u nauczyciela zdobywaną na studiach podplomowych lecz stanowiąc integralną całość systemu kształcenia. W innym wypadku przy nieuwzględnieniu potrzeb oświatowych i przy ograniczeniu przedmiotów pedagogicznych, system ten nie będzie spójny z kierunkiem rozwoju oświaty i potrzebami szkolnictwa, szczególnie wiejskiego. Jest jeszcze, choć już nie tak dużo czasu, by dokonać wyboru właściwej drogi w systemie kształcenia nauczycieli. Nie można się spierać o to, która uczelnia lepiej kształca, a gdy już, to która lepiej realizuje swoje zadania dla aktualnych i przyszłych potrzeb oświaty i nauczyciela przyszłej cywilizacji.

Nie można się godzić z tym, by co roku zatrudniano absolwentów liceów ogólnokształcących w szkołach podstawowych i przedszkolach nie podejmując działań zasadniczych. W skali kraju mamy ich dziś ponad 20 tysięcy. A co będzie w roku przyszłym i latach następnym? W województwie miejskim krakowskim, ośrodku akademickim, w roku szkolnym 1981/82 i 1982/83 za-

trudniono w oświacie 871 absolwentów wyższych uczelni, w tym z WSP 242, a w tym samym czasie 704 absolwentów szkół średnich. Dysproporcja w nienadążaniu systemu kształcenia nauczycieli za potrzebami tylko krakowskiej oświaty nie mówiąc o sytuacji ogólnokrajowej jest jaskrawa.

Inny też powinien być system rekrutacji na studia nauczycielskie, z uwagi na specyfikę zawodu. Nie może on być uzależniany z egzaminem na inne uczelnie nienauczyielskie. Oprócz sprawdzianu merytorycznego na ślany kierunku studiów, w znacznym stopniu winien uwzględniać kryterium motoryczne wyboru i opinie rady pedagogicznej szkoły.

O wyborze studiów nie może być decydującą przepadkę. W tym względzie duża rola odegrać mogą licea ogólnokształcące, wpływające poprzez organizację grup fakultatywnych pedagogicznych czy klas na motywację wyboru studiów. Sami nauczyciele szkół średnich winni też zwrócić się w większym niż dotychczas stopniu, o właściwy nurt w kandydatów do uczelni pedagogicznych. Należy też zwrócić uwagę na system motywacji studentów w szkołach, gdyż obecny nie stwarza możliwości pełnego zapoznania się z systemem funkcjonowania szkoły i jej ogniw organizacyjnych.

**LUDWIK GÓRA** wicekurator oświaty i wychowania w Krakowie

„Tygodnik Powszechny” drukuje Stefana Bratkowskiego, który do starich tekstów dopisuje aktualne ustępy. Kiedyś pismo „Ord och Bild” rozpisało ankietę na temat przyszłości Europy, jak wygląda ona z punktu widzenia odczynu danego respondenta, którym w przypadku Polski był oczywiście Stefan Bratkowski. Tekst dla „Ord och Bild” wydawałoby się, że w Swecji został adaptowany dla „Tygodnika Powszechnego”. Nic w tym zdróżnego. Tylko że tymczasem Jan Paweł II opisał „Akt europejski” i przetranszy Stefan Bratkowski obawia się, że wypowiedział w ankiecie „Ord och Bild” mogłaby brzmieć jak trawestacja myśli Ja-

na Paula II. Kaja się więc, a przy okazji, jak ni skromnego chrześcijaninu przystało, zauważa: kiedy przychodzi czas na jakąś ideę rodzi się ona często w paru miśbach krańcowo od siebie odległych. Mimo uoli odczuwa się, że geniusz Stefana Bratkowskiego przetrasta papieża. Tylko gratulować myślicielowi umiejętności przewidywania, zwłaszcza przewidywania losów Europy.

Nie będę tu oczywiście streszczał tego „Skicu o między epoce” bo jest on mętny, a poza tym to redakcja innego dziennika specjalizowała się w wydrukach Bratkowskiego, więc niech nadal posiada — jeśli chce — ten przy-

ma ona wyznaczać naszą przyszłość? To prawda, że świat się niewiele zmienił, ale technika przegoniła

**Brunon Rajca**

# Z głowy

poziom naszego zbiorowego życia i nawet chodząc na siermięce, nigdy już nie poturycimy do przelatającej, czernięcej z historii najszybszemu doświadczeniu i przestrogi.

Natony, albo raczej przewrotny Stefan Brat-

kowski! — obserwujemy. Nie wiem czy piszszoch demokracji Stefan Bratkowski, kiedy był prezesem SDP, chodził boszo? Natomiast wiem, że — wkladanie politykom o losachom decydującym o losach narodów — sukien pokutnych jest po prostu idiotyzmem. Nie uwazam, że pan Ronald Reagan powinien mieszkać w lepiance, podobnie jak nie uwazam, że powinien chodzić do pracy piechota.

Nie każdy może być politykiem, a kiedy już został, wygrał rywalizację, należy mu się przynajmniej co ucnale nie zacyz — że musi być skromnością. Nie upraslamy wykleję, smiesznie demasoni. bo nawet święty Lech Waleśa do

skromniściów nigdy nie należał. Trochę to o losy Europy Stefan Bratkowski, upiera się, że coś by trzeba wymyślić, tylko jak do tego nie wymyślił.

Kiedy już mowa o politykach, którzy mogliby spełnić nadzieje Stefana Bratkowskiego, to warto zwrócić uwagę że pośród meków stanu, nacywanych przez autora dziełnymi i niezniszczalnymi znalazł się wielki przyjaciel Polaków, rewizjonista i dogmatyk zasuszony sp. Konrad Adenauer. No cóż, miłoś różnych polskich opozycjonistów do Republiki Federalnej Niemiec może tylko wzruszać. Piętnując partie demokratyczne w Europie, że zajęte są one rywalizowaniem o władzę, nie zaś organizowaniem ludzkiej współpracy. Stefan Bratkowski sugeruje że by przyszłością Europy zajęł się ktoś inny? Kto? Nie podaje. Natomiast entymatycznie podpowiada: ci, którzy byli by w tym bezinteresowni, bo nie grubo o miejscu w władzy, ci, którzy zwrócili swej beczinteresowności, byłiby w swym dziele skuteczniejsi. Idzie o ludzi, którzy zawodowo pozostają w kontakcie z opinią publiczną; intelektualści, pisarze, duchowni. I oczywiście dziennikarze! To są wszyscy — należałoby zapisać Stefana Bratkowskiego — obywatela bezinteresowni. Nie lubią, nie cenią, nie chcą władzy, a kuku!

Z dziejów II wojny światowej

Jak Polacy stworzyli niemiecką organizację antyhitlerowską...

W końcu 1940 r. hitlerowski III Rzesza stała u szczytu potęgi: oprócz Polski w jej władaniu znajdowała się m. in. Francja, Belgia, Holandia, Norwegia i Dania. Pozostałe państwa europejskie były bądź neutralne, bądź sprzymierzone z Niemcami.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”. Jej zadaniem polegało na wydawaniu i kolportowaniu wydawnictw w języku niemieckim, przeznaczonych wyłącznie dla Niemców.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”. Jej zadaniem polegało na wydawaniu i kolportowaniu wydawnictw w języku niemieckim, przeznaczonych wyłącznie dla Niemców.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

Na czele tej komórek stanął wysokiej klasy specjalista od dywersji ideologicznej ppłr. rez. Tadeusz Zenczykowski, ps. „Kowalik”.

„Celem rozszerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach w grudniu 1940 r. utworzylem w ramach Biura Informacji i Propagandy — specjalną komórkę oznaczoną „N”.

młodszy nastoletnia pod kierunkiem instruktorki, niedługo aktorki Teatru STU. Wszystko zależy przede wszystkim od ludzi. Trudnym. A jednak. Kiedy ma się w sobie pasję, miłość do sztuki i młodzieży, można porwać za sobą nawet bywałych nieustraszonych dyktatorów. Trzeba po prostu dać młodym ludziom alternatywę. Trzeba być dla

kach i miastach istniało np. trzy tysiące kabaretowych scenek. Ale nie sądzę, by renesans — moim zdaniem niezwykle potrzebny — teatru amatorskiego można było ogłosić przy pomocy decyzji administracyjnych. To nie jest zjawisko osobne, wyjątkowe ale — czysta cześć, co bardzo ogólnie się nazywa czynnym uczestnictwem w kulturze całego narodu. Jeśli ta idea zostanie wysunięta na pierwsze miejsce w upowszechnianiu, w propagandzie, w codziennym obiegu informacji i publicystyki, kiedy się stanie równie ważną jak wychodzenie z kryzysu gospodarczego; jeśli znowu nie pojawi się grupa „specjalistów”, którzy wysmakują „Prognozę rozwoju kultury...”; jeśli administracja terenowa zostanie zobowiązana do nieprzeszkadzania animatorom kultury a państwo — nie będzie wspominać tych strumieni zjawisk, form, alternatyw do jednego koryta, na którym ma się męczyć nadzór — wtedy i finansów, i dazy i kadry nie będzie potrzebne w nadmiarze. Wystarczy w miłości tylko ta drobniostka — miłość... A o nią opiera się przede wszystkim amatorski ruch artystyczny.

HENRYK CYGANIK

Kultura i meandry

O amatorach „Laurze“ i... miłości

Wojewódzki Ośrodek Kultury. Pość skromna, ale nie ilość w tym przypadku akurat jest ważna.

Zobaczylem podczas owego turnieju spektakl pod każdym względem rewelacyjny: „Konie galopują” Teatru Późni „Heliotrop” z Bielska-Białej. Nie zamierzam recenzować tego wydarzenia, ale uprość wiary że nie chce, że te widysekacje postawy współczesnego Polaka, zbudowana na wierszach polskich poetów — przeprowadza

nich autorytetem i przyjaciół. Ale akurat te warunki w naszych skomplikowanych czasach są niezwykle trudne do spełnienia i to nie tylko w amatorskim ruchu teatralnym. Tu leży pies pogrzebany.

Inne przykłady z turnieju: Koryna Opala z Raciborza przedstawia w teatrze jednego aktora „Ziemie jądrowa” T. S. Eliota. Z tego samego Raciborza kabaret „Zgryb” reprezentował program pt. „Ale w kole jest weselo”. Obydwa

COMUK. Te wosory wyciągnęli z tradycji, przystosowali je do swych możliwości i upodobań środowiska i odszkalali w swej przymglonej świadomości również i takie niezwykłe potrzeby.

Niewątpliwie z ilości rodzi się jakość. Być może zapowiadane przez ministra Zygulskiego decyzje kultury dotyczące ten ruch teatralny wzmocnią, ożywią, wzbogacą. Być może wrócimy do czasów, kiedy na polskiej wsi, w miastecz-

kach i miastach istniało np. trzy tysiące kabaretowych scenek. Ale nie sądzę, by renesans — moim zdaniem niezwykle potrzebny — teatru amatorskiego można było ogłosić przy pomocy decyzji administracyjnych.

To nie jest zjawisko osobne, wyjątkowe ale — czysta cześć, co bardzo ogólnie się nazywa czynnym uczestnictwem w kulturze całego narodu. Jeśli ta idea zostanie wysunięta na pierwsze miejsce w upowszechnianiu, w propagandzie, w codziennym obiegu informacji i publicystyki, kiedy się stanie równie ważną jak wychodzenie z kryzysu gospodarczego; jeśli znowu nie pojawi się grupa „specjalistów”, którzy wysmakują „Prognozę rozwoju kultury...”; jeśli administracja terenowa zostanie zobowiązana do nieprzeszkadzania animatorom kultury a państwo — nie będzie wspominać tych strumieni zjawisk, form, alternatyw do jednego koryta, na którym ma się męczyć nadzór — wtedy i finansów, i dazy i kadry nie będzie potrzebne w nadmiarze.

Wystarczy w miłości tylko ta drobniostka — miłość... A o nią opiera się przede wszystkim amatorski ruch artystyczny.

HENRYK CYGANIK

Drugie poważne ostrzeżenie

Od 55 lat najbardziej popularne w Stanach Zjednoczonych osobistości honorowane są przez amerykański tygodnik „Time” tytułem „Człowieka Roku”. Tytuł ten za rok 1982 po raz pierwszy otrzymał nie człowiek, ale... maszyna. A ścieś — nowa klasa maszyn cyfrowych zwana komputerami osobistymi. Wprawdzie redaktorzy „Time” pod presją rezultatów opatrzyli zwycięzcę plebiscytu mianem „Maszyny Roku”, ale nie powinno to nikogo zmylić. Współwzrostem cały czas toczyło się o tytuł „Człowieka Roku” i komputer zwyciężył w konkurencji z ludźmi.

Dwa razy przecierałem ze zdumieniem oczy, nie będąc pewnym, czy dobrze zrozumiałem treść depeszy agencji Associated Press. Wszystko jednak się zgadzało: maszyna — „Człowiekiem Roku”. Koniec świata! Tygodnik „Time” miał w ten sposób uzasadnić wybór: amerykańskie zamiłowanie do samochodów i telewizji przekształca się obecnie w żywiolową pasję używania komputerów osobistych. No dobrze, ale nikt przecież ani samochodu ani telewizora nie mianował zaraz „Człowiekiem Roku”. Skąd więc taki szacunek dla komputera?

Nie tłumaczy sprawy informacja, że w 1982 roku 100 firm sprzedawało 2,8 miliona komputerów osobistych za sumę blisko 5 miliardów dolarów. Wręcz przeciwnie. Jeśli wiadomość ta zestawimy z faktem przyznania komputerowi tytułu „Człowieka Roku”, rzecz zaczyna zakrawać na... handel żywym towarem. Nawet gdyby zakwestionować „żywość” tego towaru, nie nie zmienia faktu, że jednak „Człowiekiem Roku 1982” był przedmiotem transakcji handlowych i to — jak zaświadcza „Time” — na wielką skalę!

Komputery osobiste pomagają Amerykanom uczyć dzieci, zamawiać rozmowy telefoniczne, optymalizować koszty utrzymania, spędzać ciekawie wolny czas, a nawet pitrasić w kuchni potrawy. Nic dziwnego, że osoby głoszące w antykie „Time” na komputer osobisty wyrażali zdanie, iż w niedalekiej przyszłości urządzenie to będzie również powszechne jak telewizor czy maszyna do zmywania naczyń. W ten sposób człowieka przyrównano do komputera, tego ostatniego zaś do telewizora i maszyny do poducowania talerzy. Kto tu jest kim? Komputer doskonalszym telewizorem? Człowiek inteligentniejszą maszyną do zmywania naczyń? Na to nie wpadłby nawet sam wielki Immanuel Kant!

Przed ośmiu laty pod wpływem rozegranego wówczas szachowego turnieju komputerów popeliłem niewielki, żartobliwy felieton. Przepowiadałem, że jak tak dalek pójdzie, komputery nie tylko zastąpią ludzi przy szachownicach, ale po kolei ukradną nam wszystkie rozrywki sportowe — łącznie z prowadzeniem samochodów wysiłkowych i skokami o tyczce. Same oczywiście będą przysyłać sobie informacje o uzyskiwanych rezultatach i same nawzajem gratulować rekordów. W którymś momencie okaże się, że człowiek nie ma tu już nic do powiedzenia.

Powie ktoś, że to pesymistyczna wizja; człowiek zepchnięty na margines życia społecznego — czy może być coś gorszego? Otóż może! We wspomnianym felietonie wyszedłem z milczącego założenia, że człowiek zawsze zachowa patent na wyłączność posługiwania się dumnym mianem człowieka, czym będzie się odróżniał od maszyny. Po zaledwie ośmiu latach okazało się, że i to nie jest wcale takie pewne. Pojęcia „człowiek” i „maszyna” zostały skutecznie pomieszane.

Zarty, żartami, ale przyznanie tytułu „Człowieka Roku” maszynie legitymuje się i tylko pozorami myślenia pozostaje faktem i trudno wobec tego zdarzenia przejąć obojętność. Dzień, w którym komputery między sobą rozegrały batalię na szachownicy był pierwszym dzwonkiem alarmowym. Dziś możemy odnotować drugie poważne ostrzeżenie: komputer został potraktowany jak człowiek. Czas więc chyba się zastanowić, jak nas potraktują komputery?

LESŁAW PETERS



rys. Tadeusz Smaga



Polowanie z puchaczem. Fot. CAF

LIBIA – rewolucja kulturalna i postęp techniczny

„Musimy wskreszyć identyczność tego narodu. Dopiero na tej drodze naród ten może umocnić się w obliczu jakiejkolwiek groźby dla naszych wartości i ideałów, w przeciwnym bowiem razie zwiedniemy i zginiemy” — tak mówił plk Muammer el-Kaddafi na seminarium Arabskiego Związku Socjalistycznego w Kairze kilka lat temu.

Aktualny przywódca Libijskiej Arabijskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej od obalenia monarchii i przewrotu republikańskiego we wrześniu 1969 r. — wówczas jeszcze 27-letni kapitan Muammer el-Kaddafi — często jest przedstawiany na Zachodzie jako religijny fanatyk i niebezpieczny sprawca kłopotów. Oskarża się go, że czyni wszystko, aby zaskoczyć interesom krajów zachodnich, w szczególności Stanów Zjednoczonych i że jest ślepo antykapitalistycznie nastawiony. Zarzuca się mu wprowadzenie anarchii w Libii wraz z jego rewolucją kulturalną (nie mającą nic wspólnego z chińską).

Płk el-Kaddafi utrzymuje, zgodnie ze swoją „trzecią teorią międzynarodową”, że zmierza do całkowitej oryginalnej drogi rozwojowej pomiędzy kapitalizmem a komunizmem. Jest on pierwszym z czołowych arabskich nacionalistów (ale bez pejoratywnego wydźwięku tego określenia w j. polskim) walczącym o moralne i materialne odrodzenie narodu arabskiego w imię — czy też przy pomocy — islamu. To właśnie wiara muzułmańska wskazuje mu środki i metody osiągnięcia zamierzonego celu. Twierdzi, że tylko poprzez religię (a uważa islam za obejmujący lub zawierający wszystkie inne religie) człowiek może znaleźć drogę do prawdy i sprawiedliwości. Islam zdaniem el-Kaddafiego wpaja człowiekowi sens moralnej odpowiedzialności koniecznej dla zbudowania właściwego i pomyślnie się rozwijającego społeczeństwa. Islam jest właśnie tym czynnikiem, który pozwoli narodowi arabskiemu uniknąć degeneracji i przekształcenia w agresywny nacjonalizm; pozwoli wykorzystać go w służbie sprawiedliwości i całej ludzkości. Przywódca Libii wyraża przekonanie, że islam wskazuje najlepszą drogę do socjalizmu (twierdzi się zresztą w różnych kręgach społeczeństw arabskich, że podstawowe za-

sady socjalizmu zostały już dawno sformułowane w Koranie). Muzulmanie w ogólności odrzucają kapitalizm z powodu jego fundamentalnie eksploatorskiej natury, i odrzucają też komunizm z racji jego ateizmu. W myśl słów el-Kaddafiego: „powinnyśmy się odwołać do religii i narodowości, aby rozwiązać nasze problemy”.

Już kilka lat temu sformułowany został 5-punktowy program libijskiej rewolucji: po pierwsze — nawoływał do obalenia wszystkich obowiązujących praw i zastąpienia ich sposobem postępowania ustanowionym przez lud w zgodzie z regulami islamu. Był to dość radykalny odwrót od świeckich tendencji zwłaszczą w ustawodawstwie karnym i nawrót bądź oparcie ustawodawstwa na bazie czysto religijnej (szariat). Po drugie — program domagał się odsunięcia tych, którzy nie spełniają należycie swej roli rewolucyjnej, zwłaszcza odpowiedzialnych za różne odchylenia i przepływ obcych idei i ideologii. Punkt trzeci mówił o pełnej wolności dla ludu, a zarazem jej braku dla nieprzyjaciół ludu. Czwarty punkt podkreślał konieczność rewolucji w administracji i eliminacji korupcji i biurokracji. W końcu winna nastąpić kulturalna rewolucja, przy pomocy której odrzucone zostaną wszystkie obce wpływy i ideologie. Książki o treści sprzecznej z Islamem i skierowane przeciw socjalizmowi winny być zakazane.

W marcu 1977 plk el-Kaddafi sformułował w jednym z przemówień zasady ustrojowe Dżamahiriji, mające być modelem systemu politycznego także dla innych krajów muzułmańskich. Realizacja celów perspektywicznych, tj. budowa silnego, niezależnego państwa, które odgrywałoby czołową rolę w świecie arabskim i muzułmańskim, a także wcześniej ogłoszonym 5-punktowym programie — powołano do życia tzw. kongresy i komitety ludowe na każdym

szczeblu mające wyrażać wolę ludu i sprzącać urzeczywistnieniu libijskich koncepcji socjalizmu.

Od śmierci prezydenta Egiptu Nasera w 1970 r. plk el-Kaddafi stał się czołowym ordelowikiem integracji świata arabskiego podejmującym liczne próby jednoczenia, aczkolwiek bez powodzenia. Warto przypomnieć choćby kilka ostatnich. Jeszcze w grudniu 1969, a więc zaledwie w kilka miesięcy po przemianie republikańskim w Libii podpisano tzw. Kartę z Trypolisu, na mocy której Libia i Egipt miały zostać zawartą ścisłą unią między Egiptem, Sudanem i Libią. Akces zgłoszono także Syrii, ale w następnym czasie Syria i Egipt odstąpiły od obietnicy Kartę pozostała martwa litera. Natomiast w kwietniu 1971 podpisany został układ przewidyujący unią między Egiptem i Libią (słynny „marsz Libijszczyków na Kair” w lipcu 1973 i wreczenie prezydentowi Sadaoui „listu pisanego krwią”). Wojna październikowa 1973 między Egiptem i Syrią z Izraelem usunęła w cien i tę inicjatywę. Kolejną próbą to podpisana na wyspie Dierbia 12 stycznia 1974 deklaracja o utworzeniu Muzułmańskiej Republiki Arabskiej mającej połączyć Libię z Tunezją, a więc konserwatywnego, prozachodniego prezydenta Burgiby i radykalnego, antyimperialistycznego el-Kaddafiego. Zanim więc nastąpiło referendum w obu krajach, w Tunezji zdymisjonowano niefortunnych autorów deklaracji z Dierby, zaś prezydent Burgiba orzekł, że jedność świata arabskiego to kwestia bardzo dalekiej przyszłości. Wreszcie ostatnią inicjatywą zjednoczeniową było ogłoszenie 12 września ub. roku jednocześnie w Trypolisie i Damaszku proklamacji o unię politycznej między Libią i Syrią. O rezultatach tego przedsięwzięcia jednak głucho do dzisiaj.

Mimo tych niepowodzeń plk Kaddafi nie ustaje w wysiłkach, a Libia przystożycza się obecnie w kraj świadomy swych interesów i swej roli w świecie arabskim. Podstawą jej polityki zagranicznej stał się radykalizm, antyimperializm i antysjonyzm. Dażąc konsekwentnie do integracji krajów arabskich występując przeciwko układowi z Camp David i wszelkim próbom rozwiązania konfliktu bliskowschodniego z pomocą wielkich mocarstw i aspiracji Palestyńczyków. Sprawia to, że stosunki Libii z państwami zachodnimi, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, są od lat bardzo chłodne lub wręcz napięte. Groźbą wybuchu otwartego konfliktu między Libią a Stanami Zjednoczonymi było zestrzelenie w sierpniu ub. roku dwóch samolotów libijskich przez myśliwców amerykańskie w Zatoce Wielkiej Syry (libijskie wody terytorialne). Rząd USA wprowadził też szereg sankcji wiosną tego roku i embargo na dostawę ropy i sprzętu amerykańskiego sprzętu oraz technologii).

Opowiedział Libii na te związki było zacieśnienie stosunków z krajami socjalistycznymi oraz intensyfikacja kontaktów z niektórymi państwami zachodniej Europy. Na wiosnę bieżącego roku plk Kaddafi złożył pierwszą oficjalną wizytę w Wiedniu, a politycznym sukcesem była także jego niedawno zakończona podróż po krajach socjalistycznych, w trakcie której odwiedził również Polskę. Kraj nasz zresztą od szeregu lat utrzymuje bardzo żywe kontakty handlowe z Libią, udzielamy pomocy technicznej i budujemy kompletne obiekty przemysłowe, zawierając wiele korzystnych kontraktów i pomagając w realizacji bardzo ambitnych planów rozwojowych. Libia posiada zresztą bardzo solidną bazę materialną dla realizacji tych celów. Jej postępujący ciągle rozwój ekonomiczny jest pewnego rodzaju ewenementem w świecie arabskim, choć nie tak znów wyjątkowym, a mający swe podłoże przede wszystkim w eksploatacji ogromnych zasobów ropy naftowej i gazu. Libia na-

leży dziś do wąskiej grupy największych eksporterów ropy naftowej na całym Środkowym Wschodzie obok Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu i Iranu. Jej zasoby ropy szacuje się na 26 miliardów barelek, a już dziś roczny dochód na miszkańka wynosi ponad 11 tysięcy dolarów stawiając kraj w absolutnej czołówce krajów świata pod tym względem. Sprzyja temu o czymś więcej fakt, że Libia jest krajem o niewielkiej (poniżej 3 mln) liczbie mieszkańców, o nie rozbuźdzonych jeszcze tendencjach konsumpcyjnych, zaś eksport ropy naftowej przynosi rocznie około 24 miliardów dolarów dochodu. Umożliwia to realizację ambitnych planów rozwojowych i systematyczne polepszenie warunków bytowych ludności.

Znana jest i dość kontrowersyjnie oceniana tzw. Trzecia Teoria Świataowa Muammara el-Kaddafiego, rozbudowana w opublikowanej w 1978 „Zielonej Książce”. W Libii uznawana jest obecnie za jedyne (obok Koranu) źródło ideologii. W koncepcjach socjalizmu muzułmańskiego przywódcy Libii przemierzona jest oficjalnie jako ostateczne rozwiązanie kwestii ekonomicznej i kwestii demokracji. Znajdujemy tam jednak szereg tez utopijnych z dziedziny gospodarki i polityki. Kaddafi zakłada, że perspektywnym celem państwa winna być likwidacja zysku. „Zaden człowiek nie ma prawa prowadzić działalności gospodarczej w celu przywłaszczenia sobie części tych zasobów, która przekraczała jego potrzeby, ponieważ p.nawo do tej nadwyżki mają inni ludzie (...)” W sferze polityki twierdzi, że „reprezentacja jest oszustwem”, a partyjność — zniechęceniem demokracji i kreśli następnie swą wizję socjalizmu bez instytucji politycznych i bez partii, oparłego na zasadach demokracji ludowej. „Demokracja bezpośrednia jest metoda idealną, gdyż w wypadku prawdziwego wcielenia w życie nie podlega ona sporam ani dyskusjom (...)”. Ponieważ niniej-

sza Trzecia Teoria Świataowa przedstawia nam autentyczne zastosowanie bezpośredniej demokracji, problem demokracji na świecie zostaje ostatecznie rozwiązany!”.

Rewolucja libijska dotyka niemal wszystkich dziedzin życia, także więc obyczajowości i tradycji. Zupełnie spektakularnym przykładem jest emancypacja kobiet, zwłaszczą w szczególnej sferze działalności jaką jest wojsko. Co dziesiąty oficer w armii libijskiej — to obecnie kobieta. 1800 dziewcząt studiują w trypolitańskiej „Kobiecej Akademii Wojskowej”, jedynej tego rodzaju uczelni na świecie, przyjmującej wyłącznie kobiety. Młode dziewczyny stawiają na baczność mężczyzn, którzy jeszcze 20 lat temu uważali, że miejscem kobiety jest dom, skąd wolno jej było wyjść tylko dwa razy w życiu: z domu rodziców w sukni ślubnej, a z domu męża w śmiertelnej koszuli. Był to prawdziwy szok dla tradycyjnego społeczeństwa muzułmańskiego, ale dobrobyt i możliwości konsumpcyjne osłodziły mężczyznom konieczność rezygnacji z dotychczasowych przywilejów. Jednakże o kierunku emancypacji oprócz dobrobytu decyduje przede wszystkim osobiste zaangażowanie el-Kaddafiego. Gdy w Iranie ajatollah Chomeini w imię Allacha zniósł ponownie modę i zakazał noszenia czarczafów, to w Libii — także w imię Allaha — młode dziewczyny zrzucały na siebie noszone przez ich matki. W roku niepodległości Libii 1951 ponad 90 proc. kobiet nie umiało czytać ani pisać, a dziś stanowią już trzecią część całej studującej młodzieży! Przykładów tej emancypacji jest bardzo wiele.

TADEUSZ FRYZEL

**Dyrektorowi mgr Kazimierzowi ZIELIŃSKIEMU**

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Rodziców

**Dyrekcja, POP PZPR i pracownicy Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud” w Krakowie**

Koledze **BOGDANOWI KURPIELOWI**

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca,

**TADEUSZA KURPIELA**

**Dyrekcja „Energoprzem” oraz koleżanki i koledzy**

Koledze **KAZIMIERZOWI LACHOWI**

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

**Rada, Zarząd i POP PZPR „Spolem” WSS — Oddział w Myślenicach oraz koleżanki i koledzy**

**SPRZEDAŻ**

**KAROSERIE** marki Fiat 125p — sprzedam, Dębica, ul. Robotnicza 5.

**USŁUGI**

**MYCIE** okien, sprzątanie, również po remoncie — oferuje Wysocki, tel. grzeszeliwoy 37-09-40, wtorek, czwartek, piątek, 8-12, 19-22, g-39404

**BEZPIELOWE** cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Mucha, tel. 37-30-63, g-32574

**CYKLINOWANIE** i lakierowanie parkietów sprzętem zachodnim — Przybycień, tel. 44-82-18, g-39479

**KOMPOROWE** wykańczanie drzwi, montaż karniszy, zacepów okiennych, uszczelnianie okien — Malecki, tel. 48-01-17, g-38221

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów — Stec, tel. 53-33-79, g-39058

**ROZNE**

**„HALSKA”** kojarzy małżeństwa, Żary, skrytka 12, A-262

**JESTESIECIE** samotni! W założeniu rodzinny dyskretnie pomoże Wam biuro matrymonialne „Rodzina”, skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6, A-235

**PRZETARGI**

**Drzewna Spółdzielnia Pracy „Zryw” w Jordanowie, ul. Spółdzielcza 1, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochód marki Nysa T-522, nr silnika 334806, nr podwozia 17127, rok produkcji 1976, ogólny stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 102 000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 stycznia 1983 r., o godzinie 10, w siedzibie DSP „Zryw” w Jordanowie, ul. Spółdzielcza 1. Pojazd można oglądać w dni robocze, w godzinach 8—12. W wypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 12, bez względu na ilość reflektantów.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**MANEKINY**, poduszki, krywidł — wytwarza Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wielobranowa” w Żarach, ul. Ułanowska 1.

**ATRAKCYJNE oferty** blaskawiczanin przesłał Biuro „JANTAR”, Ustka, skrytka 48, A-283

**„JUVENTUR”**

**zaprasza na narty do CSRS**

**Pobyt w Górnym Smokowcu w okresie od 9 do 15 marca.**

**Ceny od 2 200 do 9 200 zł**

Zgłoszenia: **Kraków, Rynek Gli. 32, I p., tel. 22-10-66, 22-24-37.**

**MERCEDESA 300 D**, rok prod. 1971, stan dobry — sprzedam. Oferty 38520 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**LOKALE**

**PRACUJĄCA** poszukuje pokoju. Oferty 38523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**NIERUCHOMOŚCI**

**WILLE**, domy, mieszkania własnościowe, parcele budowlane kupno-sprzedaz — polecenia biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10—17, g-38949

**MIELECI** Pół domu, ogród, lokal usługowo-warsztatowy — sprzedam. Olstyn, tel. 313-27, po 16-17, g-39709

**TARNÓW**: Kupię dom jednorodzinny. W rozliczeniu własnościowe mieszkanie M-4 w Tarnowie. Oferty 38530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ZGUBY**

**CZERNEK** Zofia, Wierzbno 20, zgubiła wkładki zaopatrzenia: Ag 445229, Ag 449727 dla syna Leszka, wydane przez Stację Hodowli Rolin Jakubowice, g-39047

**MICEK** Ryszard, zam. Srynwald 27b, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 511964, wydana przez Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Metali Nieżelaznych w Piekarach Śląskich, T-37628

**KOŃCZAK** Józefa, Czuchowice 198, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 48412 wydana przez Zespół Opieki Zdrowotnej w Olkusz, g-39138

**WIŚNIEWSKIEJ** Franciszka, zam. Tęczyn 44, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 608771, wydana przez Urząd Gminy w Lubniu, g-38991

**DRUZGAŁA** Maria, zam. Tęczyn 44, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 138768, wydana przez Urząd Miejski w Gorlicach, A-278

**Mejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:**

1. WOLGA Gaz-24, nr b. 505, nr rej. KRA 133 B, rok produkcji 1978, nr silnika 790270, nr podwozia 487044, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 195 000 zł
2. WOLGA Gaz-24, nr b. 614, nr rej. KRA 157 B, rok produkcji 1978, nr silnika 822925, nr podwozia 505302, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 195 000 zł
3. WOLGA Gaz-24, nr b. 628, nr rej. KRA 166 B, rok produkcji 1978, nr silnika 821931, nr podwozia 505454, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 227 500 zł
4. WOLGA Gaz-24, nr b. 3393, nr rej. KRA 185 B, rok produkcji 1978, nr silnika 840303, nr podwozia 507399, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 260 000 zł
5. ZUK A-11, nr b. 696, nr rej. KRA 035 x, rok produkcji 1975, nr silnika 366880, nr podwozia 209127, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 102 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1983 r., o godzinie 8, w świetlicy Zakładu Taksówek MPK, Kraków-Nowa Huta, os. Zielone 9.

Pow. samochody można oglądać we wtorki i czwartki, w godzinach 10—12, w garażach podziemnych MPK w Nowej Hucie, os. Centrum A, blok 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Zakładu Taksówek MPK Nowa Huta, os. Zielone 9, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Dyrekcja Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie przy ul. Wielickiej 265 ogłasza że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci w roku 1983, wykonanie następujących robót remontowo-budowlanych:**

- 1) remont kapitalny dachów w budynkach Instytutu Pediatrii ABCL, polegający na zdjęciu warstwy papy, ułożeniu nowych dwóch warstw papy na lepiku wraz z przesmarowaniem Abizelem — R., około 2000 m<sup>2</sup>; wartość robót około 1 000 000 zł; termin wykonania II—III kw. 1983 r.
- 2) remont kapitalny tarasów, polegający na zerwaniu starej nawierzchni z płytak tarakota 5x5 cm, wykonaniu nowej izolacji oraz wylewek ułożenie lastrika. Budynnek B. Wartość robót około 800 000 zł; termin wykonania I—II kw. 1983 r.
- 3) wykonanie izolacji cieplnych termicznych na rurociągach i urządzeniach w budynkach IP oraz Kottłowni — Kraków-Bieżanów; wartość robót około 1 000 000 zł; termin wykonania I—II kw. 1983 r.
- 4) malowanie farbami antykorozyjnymi konstrukcji stalowych nośnicy nawęglania; wartość robót około 1 000 000 zł; termin wykonania II—III kw. 1983 r.
- 5) przerobienie okien stalowych w budynku Wyparek wraz z oszkleniem; termin wykonania II kw. 1983 r.; wartość robót około 200 000 zł
- 6) uzupełnienie brakujących i odparzonych tynków — budynek Wyparek; termin wykonania II—III kw. 1983 r.; wartość robót około 200 000 zł
- 7) remont kapitalny ogrodzenia, polegający na demontażu starego ogrodzenia, wykonaniu murku betonowego, montaż słupków i rozciągnięcie siatki; termin wykonania II—III kw. 1983 r.; wartość robót około 800 000 zł
- 8) roboty remontowo-budowlane i instalacyjne w pomieszczeniach remontowanych Ośrodka Intensywnej Opieki Medycznej, bud. B; termin wykonania I—III kw. 1983 r.; wartość robót około 3 000 000 zł.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady rzemieślnicze.

Oferty, w zamkniętych kopertach, z napisem „Przetarg”, składać należy w Dziale Technicznym Instytutu Pediatrii — budynek L, pokój 312.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w piętnastym dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia — w Dziale Technicznym IP.

Bliższe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Dziale Technicznym, tel. 55-20-11 wewn. 231.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Spółdzielnia Usług Rolniczych w Podegrodziu, 33-386, Podegrodzie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód ciężarowy marki „STAR”-28 z wywrotką, nr podwozia 70679, nr silnika 71279, rok produkcji 1976, nr rejestracyjny NSC 023 D.**

Samochód można oglądać w dni robocze, w godz. 7—15, w bazie SUR w Brzeznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe lub spółdzielcze oraz osoby fizyczne posiadające uprawnienia do nabycia takiego samochodu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wynoszącej 334 000 zł w kasie SUR Brzezna, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, bezpośrednio po zakończeniu postępowania I przetargu.

Przetarg odbędzie się dn. 25 I 1983 r., o godz. 10, w bazie SUR w Brzeznej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Specjalistyczna Lekarsko-Dentystyczna Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Reja 11, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochód marki „Zuk” typ A-06, nr silnika 449459, nr podwozia 261923, rok produkcji 1977, ogólny stopień zużycia pojazdu 70 proc.

Cena wywoławcza w I przetargu wynosi 108 000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 26 I 1983 r., o godz. 11, w lokalu Spółdzielni — Kraków, ul. Grottgera 34.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13, bez względu na ilość reflektantów.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie przy ul. Grottgera 34, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać 17 i 18 stycznia 1983 r., w godz. od 10 do 14, na parkingu przy ul. Powiśle.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Spółdzielnia Usług Rolniczych w Podegrodziu, 33-386, Podegrodzie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód ciężarowy marki „STAR”-28 z wywrotką, nr podwozia 70679, nr silnika 71279, rok produkcji 1976, nr rejestracyjny NSC 023 D.**

Samochód można oglądać w dni robocze, w godz. 7—15, w bazie SUR w Brzeznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe lub spółdzielcze oraz osoby fizyczne posiadające uprawnienia do nabycia takiego samochodu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wynoszącej 334 000 zł w kasie SUR Brzezna, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, bezpośrednio po zakończeniu postępowania I przetargu.

Przetarg odbędzie się dn. 25 I 1983 r., o godz. 10, w bazie SUR w Brzeznej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 „Śródmieście” w Krakowie, ul. Długa 38 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie w podległych Przychodniach Rejonowych Nr 1, 4 i 6 oraz w Gminnych Ośrodkach Zdrowia w Skale, Jerzmanowicach i Michałowicach i w Wielkich Ośrodkach Zdrowia w Przegini i Minołdzie robót obejmujących:**

- 1) roboty malarsko-lakiernicze
- 2) roboty ogólnobudowlane
- 3) roboty stolarskie (szafy kartoteczne, nietypowa stolarka itp.)
- 4) dopasowanie stolarki okiennej
- 5) cyklinowanie parkietów
- 6) roboty elektryczne.

Wartość prac wynosi około 5 000 000 zł.

Powysze prace przewidziane są do wykonania w terminie do 31. 12. 1983 r.

Informacji szczegółowych udziela Dział Techniczny Zespołu — Kraków, ul. Trynitarska 11.

Oferty, w zamalowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Działu Technicznego — do dnia 28. 01. 1983 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. 01. 1983 r., o godz. 10, w gabinecie zastępcy dyrektora Zespołu ds. Technicznych — Kraków, ul. Trynitarska 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa w Rzeszotarach z siedzibą w Krakowie ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:**

- 1) samochód „Star” 3 W-200, nr podwozia 04924, nr silnika 20392, nr rej. KK 9629, rok produkcji 1978, stopień zużycia 70 proc., cena wywołania 375 000 zł
- 2) samochód „Tarpan” 233, nr podwozia 24620, nr silnika 592125, nr rej. KRB 723 N, rok produkcji 1979, stopień zużycia 70 proc., cena wywołania 140 000 zł
- 3) siekaczka polową przyczepiana, rok produkcji 1978, cena wywołania 55 000 zł
- 4) siewnik zbożowy SZU-3,6, rok produkcji 1977, cena wywołania 40 000 zł
- 5) bronę zębata wahadłową U-238, rok produkcji 1978, cena wywołania 14 000 zł
- 6) przyczepę kłonicową T-10, rok produkcji 1980, cena wywołania 100 000 zł
- 7) betoniarke BWE-400, rok produkcji 1978, cena wywołania 28 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 I 1983 r., o godzinie 10, w gospodarstwie spółdzielni w Rzeszotarach, gm. Świętniki Górne.

W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Wadium, w wys. 10 proc. ceny wywołania, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Biurze spółdzielni w Krakowie przy ul. Solskiego 30.

Pojazdy i sprzęt można oglądać w gospodarstwie w Rzeszotarach codziennie w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Komenda Wojewódzka MO w Nowym Sączu, ul. Grottgera, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** niżej wymienione pojazdy:

1. Nysa 521, rok produkcji 1974, nr podwozia 123852, nr silnika 206171, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 100 250 zł
2. Nysa 521, rok produkcji 1974, nr podwozia 123825, nr silnika 57922, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 100 250 zł
3. Nysa 522, rok produkcji 1977, nr podwozia 185744, nr silnika 550127, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 100 250 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 1983 r., o godz. 12, w Komendzie Wojewódzkiej MO w Nowym Sączu.

Pojazdy można oglądać w dniu 20 stycznia 1983 r., w godz. 9—12, w Nowym Sączu przy ul. Grottgera.

W razie nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, tj. 20 stycznia 1983 r., o godz. 13.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w dniu 20 stycznia 1983 r., w godz. 9.30—12, w Kasie KW MO w Nowym Sączu, ul. Grottgera.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**KOMBINAT ROLNO-PRZEMYSŁOWY**

**IGLOOPOL**

**ZAKŁAD WIODĄCY W DĘBICY**

**ZATRUDNI ZARAZ** na korzystnych warunkach:

- ◆ KIEROWNIKA działu zaopatrzenia technicznego
- ◆ MISTRZÓW usług chłodniczych i produkcji spożywczej
- ◆ KONSTRUKTORÓW i TECHNOLOGÓW branży chłodniczej i mechanicznej
- ◆ TECHNOLOGÓW normowania
- ◆ TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami
- ◆ MASZYNISTÓW chłodniczych
- ◆ SPAWACZY elektryczno-gazowych
- ◆ SPAWACZY z uprawnieniami UDT do obsługi zgrzewarek i półautomatów
- ◆ ELEKTRYKÓW z uprawnieniami SEP do 1 kW lub bez ograniczeń
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ MURARZY
- ◆ LASTERKARZY
- ◆ TYNKARZY
- ◆ STOLARZY
- ◆ SUWNICOWYCH

Pracownikom Kombinatu przysługują szereg korzystnych uprawnień przyznanych Układem Zbiorowym Pracy.

Kombinat zapewnia mieszkania w okresie 2 do 4 lat, od chwili podjęcia pracy.

Chętni do pracy proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Spraw Osobowych w Dębicy, ul. Słoneczna 7, telefon 28-71, wewn. 202, 304, 413.

**REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Tarnowie, ul. Tuchowska 25, zatrudni zaraz**

**3 techników drogowych**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Pracowniczy (kadry) Rejonu Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. Tuchowska 25.

**CEMENTOWNIA „NOWA HUTA” w Krakowie, ul. Cementowa 2, ZATRUDNI ZARAZ** na korzystnych warunkach:

- ◆ KIEROWNIKA Działu Kadr i Szkolenia, z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką na tym stanowisku
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ ELEKTRYKÓW
- ◆ SPAWACZY
- ◆ ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH
- ◆ MASZYNISTÓW
- ◆ LOKOMOTYW SPALINOWYCH
- ◆ USTAWIACZY i MANEWRÓWYCH z uprawnieniami PKP
- ◆ PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych

Korzystne warunki płacowe i socjalne.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Cementowni „Nowa Huta”.

Dojazd tramwajami linii nr nr 14, 15, 20 i 26 — do końcowego przystanku w Pleszowie.

**CHEMICZNY OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY** Kraków, ul. Dzierżyńskiego 210 A,

**pilnie sprzeda**

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub osobom prywatnym fabrycznie nową **PRZECINARKĘ** (pilę) tarczową do metalu typ 8G 661, prod. ZSRR, max. wymiary ciętego materiału 240x240 mm.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika Ośrodka, tel. 37-03-66, wewn. 15.

**DODATKOWE WYGRANE \* NOWOPROCNE**

**los Krajowej Loterii Pieniężnej - to szansa wygrania:**

**POLONEZA, FIATA 126p lub MILIONA zł**

W STYCZNIU DO WYGRANIA 10 SAMOCHODÓW, 30 MILIONÓW ZŁ

GŁÓWNA WYGRANA - 2 x MILION ZŁ

POLSKI MONDOL LOTERYJNY

# Krasse MIASTO

## Raport z Krakowski

• zjawia się u nas zdenerwowana pani (studentka) która w autobusie linii 132 kontroler ukarał mandatem. Pani twierdzi, że kara była niesłuszną. Zdążyła bowiem wejść do autobusu, zająć miejsce, znaleźć bilet i właśnie go skasowała gdy kontroler kazał płacić 300 złotych — bo uczyniła to ponoć za późno. Wypada po 100 złotych za minutę zwłoki. Moral z tej historii jest prosty — kandydaci na jazdę tramwajami i autobusami bezopiecznie po otwarciu drzwi powinni rzucić się w kierunku kasowników. Ci, którym się uda jada za złotówkę, reszta za 300. Bardzo bogaci mają jeszcze do wyboru taksówkę.

• pisaliśmy onegdaj o planowanej budowie w bramie domu przy ul. Kazimierza Wielkiego nowego punktu handlowego. Rozkopano chodnik, rozpoczęto prace, ale na skutek sprzeciwu ludzi parkujących do tej pory w bramie samochody budowę wstrzymały. Ciekawe jak długo potrwa jeszcze spór i ile czasu odpowiednio służby z Krowodrzy potrzebują na wydanie decyzji...

**Ciepło na dworze, ciepło w mieszkaniach**

Cieplejsza pogoda sprawiła, że nie ma kłopotu z ogrzewaniem mieszkań. Magistrale ciepłownicze nie są przeciążone, a w Elektrociepłowni Łęg zapasy węgla są większe niż przewidywano. W grudniu 1981 roku temperatury były o wiele niższe od obecnych i zużycie paliwa wynosiło ok. 5—5,5 tony na dobę. W grudniu 1982 roku spalono o 10,9 tony mniej węgla niż przed rokiem. Dziennikarze dają to około 350 ton. W ten sposób można zmniejszyć transport ze śląskich kopalni o 6 wagonów po 60 ton każdy. Jeżeli ciepła pogoda utrzyma się także w styczniu, można będzie zaoszczędzić dalszych kilkadziesiąt ton węgla. Oszczędności z tego tytułu podsumowane zostaną dopiero po zakończeniu całego sezonu, jednak już dziś są one liczone w milionach złotych. (Z)

## Poprawiła się obsługa ludności ◊ W terenie ciągle wiele nieprawidłowości

### Wnioski pokontrolne realizowane są prawidłowo

Na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku Wojewódzki Komitet Obrony zarządził kompleksową kontrolę kilku działów gospodarki, usług oraz działalności organów administracji terenowej. W trakcie prac specjalnych grup stwierdzono wiele niedociągnięć organizacyjnych, bałagan, marnotrawstwo, złe wykorzystanie maszyn i ludzi. Konkretnie zastrzeżenia i wnioski personalne zostały przedstawione kierownikom kontrolowanych jednostek z zaleceniem ich wykonania w terminie do końca 1982 roku lub do połowy bieżącego roku. W celu sprawdzenia realizacji tych zaleceń WKO polecił przeprowadzenie rekontroli w dniach 6—11 grudnia 1982 r. Wyniki i opracowania pięciogodzinowego przeglądu przedstawili na wczorajszym posiedzeniu dyrektor sekretariatu WKO w Krakowie p. Maciej Szałański. Obiektywnie należy podkreślić, że niemal we wszystkich przypadkach zostały wyciągnięte wnioski z opracowań grup kontrolnych. Opracowano harmonogramy usuwania niedociągnięć. Gospodarność, porządek, zabezpieczenie mienia zakładowego i społecznego, czystość, większa dbałość o maszyny, poprawa warunków pracy i bhp — to generalnie uwagi z obszernego materiału prezentowanego przez p. Macieja Szałańskiego.

Ponownemu sprawdzeniu podlegały te zakłady, szkoły, sklepy i urzędy gminne gdzie stwierdzono w sierpniu największe niedociągnięcia. • 23 zakłady i dyrekcje przedsiębiorstw handlowych, 220 sklepów, magazynów itp. — to plan pracy grup sprawdzających działalność handlowo-usługową w województwie. Prawa pracy jest dostrzegana, jednak nadal w GS Gólcza, Słomniki, Trzyciąż, WSS Oddział Śródmieście stwierdzono marnowanie towarów. Polepszyło się zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze, także obsługa ludności przebiega sprawniej. • Rolnictwo: spośród 22 jednostek organizacyjnych najgorzej jest

w RSP Libertów. • Służba zdrowia i opieka społeczna: zauważono brak troski o wykorzystanie obiektów, od 1981 roku ośrodek w Sułowskiej czeka na zasiedlenie. Przeciagające się usuwanie usterek uniemożliwiło rozpoczęcie normalnej pracy. W Przeginii nie naprawiono kanalizacji wodno-ściekowej i nadal zalewano jest ściana.

Jak podkreślił przewodniczący obrady, przewodniczący WKO, prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa jednym z zadań na ten rok będzie właśnie dbałość o utrzymanie ładu, porządku i dalsze stabilizowanie sytuacji społeczno-gospodarczej w naszym województwie. (Z)

### Czy motorowery otrzymali rzeczywiście potrzebujący?

## Z zakładów pracy — na giełdę

dostawy, czyli 12 motorowerek do których kandyduje 100 chętnych. Loso wanie tych motorowerek wśród pracowników „Polmozbystu” odbędzie się 18 stycznia br.

Motorowery „Simson S 51 B” rozdzielane są więc przez zakładowe komisje społeczne. Komu — od komisji zależy. Być może w niektórych zakładach

wśród tych amatorów mocniejszych trąmków, którzy utracili motocyklowe prawo jazdy. Traktuje się go bowiem jak motorower, choć cechy konstrukcyjne sprawiają, iż wedle przepisów Kodeksu Drogowego jest to motocykl klasy 50 cm. Trzeba więc zgodnie z przepisami uznać go za motocykl, a wtedy podtrzymać „simsonem” trzeba będzie ubezpieczenie i dysponować prawem jazdy. Okazuje się wtedy, że wielu dotychczas jeżdżących „simsonami” z kartą rowerową i bez kasku chce — nie chcą — być kierowcami i muszą wyreczyć przynajmniej kursa z tych jednośladów. (wam)



Każdego tygodnia na naszych drogach dochodzi do wielu wypadków — zdarza się, że ich sprawcy uciekają z miejsca zdarzenia. Takim przykładem ucieczki drogowego pirata odnotowano 9 stycznia. Późnym popołudniem w Kacicach na trasie E-7 jadący w kierunku Krakowa samochód

Zdjęcie przyznaje, że trzeba e-fektownie, ale lustrzany widzeń pod Wałęm mający utrwalać jazdę i poprawiać jej bezpieczeństwo już wkrótce przestanie spełniać swoje zadanie. Lustro jest pęknięte i lada dzień po prostu się rozleci. Może nim to nastąpi trzeba je wymienić.

Fot. W. Klau

## MALA KRONIKA

♦ Klub MPIK (N. Huta, pl. Centralny): Spotkanie z red. J. Lenczowskim nt. książki „Kraków — światowe dziedzictwo kultury”, wyd. KAW — 17.30.

♦ BWA (pl. Szczepański 3a):

Odczyt mgr R. Kaczora pt. „Sztuka gotyku” — 17.

♦ SPAM (Mikołajska 14): Recital fortepianowy Wandy Ornatowskiej. W progr.: Schumann, Rameau, Chopin — 19.

♦ DDK Krowodrza (Papieżnicza 2): „Jak się budzi królewny” — projekcja filmu dla szkół — 10.

♦ Klub Kuźnia (os. Złotego

Pomimo wolnej soboty tutaj, na Kleparzu handel kwiatami jak się patrzy. Handlarze przez nikogo nie kontrolowani oferują to wszystko, czego nie ma aktualnie w sklepach, lub jest w minimalnej ilości. Sma-

Wiek 14): Wykład mgr J. Stobińskiego pt. Czym jest spechotematika — 18.

♦ DK HIL (Majakowskiego 2): Spotkanie z prof. A. Krawczukiem pt. Narodziny greckiej filozofii — 18.

♦ ODK Kurdwanów (Cechowa 19): „Rzym — Watykan” — spotkanie z J. Szulcem ilustrowane przeżyciami — 18.

różny. Począwszy od artykułów zwinnościowych skończysz na białonie osobistej, rajstopach, sweterkach i butach. To wszystko można zapakować w torby foliowe oferowane po 60 zł. W ostatnią sobotę na Kleparzu można było kupić nawet... kartkę na mięso za jedynie 500 zł. Jakież to udogodnienie dla gospodyń prowadzących duże gospodarstwo... I pomyslić, że wszystkie te transakcje odbywają się normalnie w biały dzień i prawie pod okiem tych, którzy powinni wreszcie zainteresować się tak skrajnie pracującymi nawet w wolne soboty!

(ml)

## Remont Kliniki Psychiatrycznej zakończy się w 1984 r.

### Jak długo jeszcze tolerować będziemy takie „budowanie“

W komunikacji w krakowskiej sytuacji pisaliśmy w ciągu ubiegłego roku wiele razy, bo też i nie zawsze odpowiadała ona naszym — mieszkańcom Krakowa — oczekiwaniom i potrzebom. Zresztą sytuacja MPK i PKS pogarszała się systematycznie od kilku już lat a dorazne, ograniczone możliwości finansowe i środki, działania władz miasta przyniosły poprawę tylko częściową i na krótki okres.

Faktem jest jednak, iż od kilkunastu miesięcy powoli tabory nam przybywa. MPK zwiększyło np. jego stan z 311 do 367 autobusów. Pozwoliło to nawet na utworzenie nowej rezerwy pojazdów mogących zastąpić te, które uległy defektom na trasie. To zupełnie nie notowane od lat nowo jest, miejmy nadzieję, zapowiedź zmian na lepsze. Chodzi teraz o to, by ową żywotną tendencję utrzymać. MPK pracuje lepiej — przekonuje nas o tym nie tylko malejąca stale liczba skarg na działalność Przedsiębiorstwa, ale również dostrzegalna poprawa regularności kursowania tramwajów i autobusów. Do pełnego zadowolenia bardzo nam jednak daleko...

Znacznie gorzej jest w krakowskim oddziale PKS. Pisaaliśmy przed końcem ubiegłego roku o groźbie zawieszenia kursów na wielu liniach pod-

## Typ dzień w milicyjnej statystyce

### Ucieczka pirata drogowego

(przedzie wszystkim złodziei) udało się ująć milicji na gorącym uczynku. Zastosowano areszt w stosunku do 25 przestępców, zlikwidowano dwie bimbrownie oraz jedną melinę nielegalnego handlu alkoholowym. Pogotowie MO interweniowało 681 razy, natomiast służba ruchu drogowego zanotowała 37 wypadków (ich bilans to śmierć dwóch osób oraz 40 osób rannych) i 19 kolizji bez ofiar w ludziach. (hań)

## Wystawy

ZBIORY SZUKUŃ NA WAWELI: KOMUNY KROLEWSKIE (10-15), SKARBIEC KORONNY I ZBOŻOWNIA (10-15), MUZ. KATEDRALNE (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15), GROBY KROLEWSKIE I DZWON ZYGUNTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojcowe) (niece), MUZEUM W I. LEWINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce”, „Rola Kobiety w kształtowaniu historycznych i międzynarodowych trendów polskiego ruchu robotniczego”, „Leninowski szlakem międzynarodowym proletariackiego” (9-18, wt. wol.), DOM LEWINA (Król. Jadwigi 4): Wystawa: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „U źródła nowego wieku” (Gratki) J. Piotrowskiego (9-15, wt. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna Polski (10-13), (niece), MUZ. ETNOGRAFI-CZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa”, „Zabawki dziecięce” (ekspozycja Muzeum Zabawek w Nowymyśle) (niece), KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35): Wystawa: „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” (niece), MUZEUM HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawa: „Szkolnictwo krakowskie” (10-17), (Pomorska 3): Wystawa: „Mecenstwo i walka Polaków w latach 1938-45” (niece), (Dana 13): Wystawa „Militaria i zegary” (niece), (Golebia 4): Wystawa „Odczyniła Introligatorska Roberta Jahody” (niece), STARA SYNAGOGA (Szeregowicza 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (niece).

## Lepiej czy nadal źle z krakowską komunikacją?

## Przybyło tabory, zwiększyła się dyscyplina pracy, ale...

Przykładów takich jak remont Kliniki Psychiatrycznej w jego działalności jest więcej. Cóż z tego, że nieudolne? Funkcjonuje dalej, tyle, że pod zmienioną nieco nazwą: MPRE Nowa Huta, w myśl zasady, że jak firma plażyte należy zmienić nazwę? Czy istotnie będzie to zmiana na lepsze? Jak na razie nie udało się wskazać.

Tymczasem na zakończenie remontu przy ul. Śniadeckich czeka się w Kobierzyca, czeka się przy Skarbowej, czeka się przy Krakowskiej pielegnarni, które właśnie przy Skarbowej mają otrzymać trochę miejsce hotelowych. Będzie to niemożliwe dopóki tymczasowo użytkownik budynku należącego do byle CRZZ nie wyprowadzi się stąd. Kolo się zamyka z powodu jednego niefunkcjonalnego ogniska. A przecież recepta jest prosta — żeby naprawić łańcuch ognio-wo że trzeba wyeliminować.

(Or)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): W. Gombrowicz: Trans-Atlantyk — 18.15. MINIATURA (pl. Duchy 3): A. Strzelecki: Clowni — 19.30.

STARY (Katedra na Wawelu): T. S. Eliot: Moral w katedrze. F. (obonam. nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): H. Böll: Zwierzenia cłowna — 19.15. (przedstaw. dla dorosłych). BAGATELA (Karmelińska 6): S. I. Hsiung: Pani Wdzięczy Strumyk — 11. LUDOWY (os. Teatralne 54): L. Rydel: Bellejem polskie — 18. MUZYCZNY (Lubicz 49): M. Billizanka: Kropuszek — 11. GROTESK (Skarbowska 2): Kasia z czekolady — 10. Królewna i cho — 12. Piesń nad piękniami i 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

DOM ZOLNIERZA (Lubicz 49): Gwiednie wojny (USA 12 lat) — 15.30, 18. KJOW (Kraśnicka 34): KONFRONTACJE 81/82: „Pomocnik” (CSRS 18 lat) — 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30. KULTURA (Rynek Gł. 27): Niekochana (pol. 15 lat) — 10. Przystanek Aztec (fr. 18 lat) — 10. 12, 18, 19. Ukryty w słoncu (pol. 18 lat) — 16.15. „Limuzyna Daimler-Benz” (pol. 18 lat) oraz wykład red. Marii Małatyńskiej i spotkanie z reżyserem — 18.15. SFINKS (Majakowskiego 2): Rover (NRD 12 lat) — 16, 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): CZEŁUSZKO (USA 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. ŚWIATŁO DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): KONFRONTACJE 81/82: „Faki” (radz. 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): KONFRONTACJE 81/82: „Austria (pol. 18 lat) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. UGOREK (os. Górce): Młynarz (NRD 12 lat) — 15. Przed odletem (pol. 15 lat) — 17, 19. WANDA (Waryjskiego 5): KONFRONTACJE 81/82: „Austria” (pol. 18 lat) — 16.30, 18.30, 20.30. WARSZAWA (Stradom 15): KONFRONTACJE 81/82: „Z życia marionetek” (RFN 18 lat) — 13.30, 17.30, 19.30, 21.30. WISLA (Gazowa 18): Zwierciadło — wielkiego Magusa (NRD 15 lat) — 15. Koziołek (USA 15 lat) — 17, 19. WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): KONFRONTACJE 81/82: „Poszukiwanie zaginionej arki” (USA 13 lat) — 15.30, 17.45, 20, 22.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Zwolnienie warunkowe (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 71): Dyskusyjny Klub Filmowy — 15.45, 18, 20.15.

KRZYSZTOFOWE — Nowości: Zagubiony wśród ludzi (radz. 15 lat), MYSLENICE — Wisła: Zbyt krótki noc (radz. 12 lat), SKAWINA — Plaster Sprawa Kramera (USA 15 lat), SŁOMNIKI — Czar: Syn gór (rum. b.o.), WIELICZKA — Górnik: Wejście smoka (Hongkong — USA 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-95-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, CHIR. DZIEC.: Prokocim, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, UROLOGICZNY: Prądnicka 37, OKULISTYCZNY: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarna 14, tel. 999, zachorowania i przywozy tel. 22-38-33. Podstaje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teblig 6), tel. 35-51-90, Lotnisko (Bałice) — tel. 11-99-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70. Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Mysłowice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka tel. 9, Niepołomice — tel. 188, Sieciechowice — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).  
Dziurny nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42, Długa 82, Piotrowskiego 94, Kozłówek (pawilon), Kazimierza Wielkiego 117, Krakowska 1, N. Huta: os. Centrum A i os. Centrum C. MYSLENICE (Rynek 10), SKAWINA (Słowackiego 5), WIELICZKA (Boh. Warszawy 12), PROSZOWICE (1 Maja 81).  
Nocne dziurne pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycah, Gdowie, Niepołomicach, Słomnikach.

inne

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30—23.00).  
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).  
TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).  
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).  
INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11—17).  
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 5-letniego 154) — tel. 44-17-80 i 44-16-32 (7—22), ul. Kawłory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-75 (7—22).  
POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6—22).

radio

PROGRAM I na falii 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.00—8.15 Wiad. Panor. świata, muz. na dzień dobry, przedpr. prasy, radio kierowców, komun. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przekł. prasy. 8.45 Zolt. kwadr. 9.00—11.00 Cztery porokory: Zima. 10.30 „Panny z Wilka” — ostatni odc. pow. 11.05 Konec przed hejnalami. 11.55 Komun. o st. wód, 12.40 Prog. pow. dla rybaków. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Biurozdradzie muzyczne. 13.40 Solo i z resp. 13.55 St. Re-lnks. 14.05 Konec. dnia. 14.50 Wiersze m. Hillar. 15.10 St. Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 Polscy artyści w świat. report. 17.10 Panor. świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 „Rano przeszedł burigan” — fr. pow. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Naszej fonot. 20.05 Komun. zyczeń. 20.33 Komun. o st. wód. 20.35 Siewpa i J. Jozefowicz. 20.45 Kron. sport. 21.00 Komun. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wyk. 22.00 Dziennik report. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Rep. liter. 23.10 Panor. świata. 23.20 Zbliżenia. 23.50 Jan. dobranocka.

PROGRAM II na falii 219 m czyli 1368 KHz; na UKF 67.67 MHz oraz dod. na falii dł. 1500 m (9.00—16.00) DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.45.

5.30—8.30 Poranne Sygnały. 6.30 Nie tylko dla słuch. w mund. 6.50 Aktualn. 9.05 „Zaczarowana nie-lodow” — muz. kl. 3-4, 9.35 Teatr dia przedszk. „Spacer z Syrenką”, 10.00 Konwoje do Murmańska (hist. kl. 8). 10.25 Soliści i kameralni. 11.00 Na co jest piekno? (j. pol., kl. 2 lic.). 11.35 Koment. miedzyzn. 11.40 Siewczki z Kalinówki Krakowskiej, 11.55 Komun. o st. wód. 12.65 z archiw. muz. polsk. Jutro: 12.30 Jak dziać sprawy. 12.45 Dzieci specjalnie troskli. 13.00 „Zaczarowane melodie” (muz. kl. 3-4). 13.25 Kodeks drogowy dla dzieci. 13.35 ze wst. i o wst. 13.50 Wieści, lepiej, niecierpliwy. 14.00 Al-turmu opow. 14.30 „Wszystko-czynny” — fr. pow. 14.50 Płyty z konc.

PROGRAM IV UKF — stereo i aud. lok. Rozgl. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 17.00, 19.00, 22.30.

6.30—8.00 Kraków na antenie: 6.30 Co niesie dzień. 8.00 Poranna serena. (stereo). 9.05 Nowości polskie. 9.25 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opera przez wieki (stereo). 10.30 Z muz. nagrań brata-nich radiof. 11.00 Książki, które czytamy. 11.30 Muz. różnych narodów. 12.30 Od Bartoła do Bartoła (stereo). 13.00—13.45 Kraków na antenie: 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 W stylu kraju (stereo). 14.30 Nowe nagr. radiowe. 15.05 Panor. liter. 15.20 Popol. melom. (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Rep. liter. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 20.30 Nowe nagr. radiowe. 21.00 Klub stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska dziś (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM I

6.00 TTR — fiz., sem. 1. Podsumow. i utrwalenie wiad. 6.30 TTR — chemia, sem. 1. Iloczyn jonowej wody 8.10 Jez. pol., kl. 2 lic. — Dzieje dramatu w J. Słowacki „Balladyna” 9.30 Faraon cz. 2 — dramat hist. prod. pol. 13.30 TTR — matem., sem. 3. Badania przebiegu funkcji 14.00 TTR — fiz., sem. 3. Falowe wielkości światła 15.40 Program dnia 15.45 Kwadrans z „Artelem” 16.00 Tylko dla orlat 16.30 Dla dzieci: „Michałki” 17.00 Dziennik 17.20 „Dwójki” prezentuje 17.45 Interstudio — progr. o krajach socialist. 18.15 Aktorzy nieprawieocjonalni — rep. film. 18.40 Rolnicze rozmowy 18.50 Dobranoc: „Dziwne przygody koziołka Matolka” 19.00 „Czas przeszły dokonany”: Rodowody — „Janek” — film dok. o życiu i dzieł. Janka Kraskiego 19.30 Dziennik 20.15 „Bezimienny zamek”, odc. 3 pt. Pauparka — film hist.-przygod. prod. weg. 21.25 Liczą się fakty — progr. publicyst. 22.05 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim 23.00 Dziennik

PROGRAM II

16.10 Program dnia 16.15 Jez. rosyjski, lek. 13 16.45 Jez. angielski dla za-awans., lek. 2

TV Łódź na antenie „Dwójki”: 17.20 Dobry wieczór, tu Łódź 17.25 Borsuki i inne (dla dzieci i dorosłych) 17.45 Zbliżenia — mag. film. 18.00 „Droga na ekran”: Ich pierwsze filmy 18.30 Tu, teraz i dla Ciebie — poradnik kult. 18.45 Zbrodnia w Radogostowie — rep. dok. 19.00 KRONIKA (Kr.) 19.30 Dziennik

TV Łódź na antenie „Dwójki”: 20.00 Program na wieczór 20.05 Teatr TV: „Tydzień jak tydzień” — monodram wg N. Borańskiej, w roli gł.: B. Walkówna 21.00 Melodie, rytmy, piosenki — progr. rozr. 21.15 Wynanki — rep. film. 21.35 Tylko jedna runda 22.00 „Szpital na peryferiach”, odc. 16 pt. Zapalenie — serial obcz. prod. CSRS 23.00 Kwadrans z „Artelem”

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrw, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**co-gdzie-kiedy?**

WTOREK 11 STYCZNIJA Honoraty Jurko Arkażusza

PROGRAM III UKF 68.80 MHz

7.00 Zaprasz. do Trójki. 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki. 8.15 Polit. dla wszystkich. 9.05 Zaczynamy w dwie. 9.50 „Polska Płastów” — odc. 21 (powl.). 10.00 Kiersmas płyt wytw. Melodia. 10.30 Coda. pow. w wyd. dziękuję. 10.45 Wszystkich. 10.55 Inf. sport. 19.00 Małe kino. 19.30 Mała wiecz. suita. 19.50 „Polska Płastów” — odc. 22. 20.00 Cały ten rock. 20.45 Postuchab warto. 21.00 Duke Ellington i jego muz. 21.30 Jan Parandowski „Wzręszława noc” — cz. 1. 21.45 W muz. ogro-dzie Fredericka Deliusa. 22.45 „34 godz. w 10 minut” i inf. sport. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.55 Wiersze A. Bursy.

PROGRAM IV UKF — stereo i aud. lok. Rozgl. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 17.00, 19.00, 22.30.

6.30—8.00 Kraków na antenie: 6.30 Co niesie dzień. 8.00 Poranna serena. (stereo). 9.05 Nowości polskie. 9.25 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opera przez wieki (stereo). 10.30 Z muz. nagrań brata-nich radiof. 11.00 Książki, które czytamy. 11.30 Muz. różnych narodów. 12.30 Od Bartoła do Bartoła (stereo). 13.00—13.45 Kraków na antenie: 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 W stylu kraju (stereo). 14.30 Nowe nagr. radiowe. 15.05 Panor. liter. 15.20 Popol. melom. (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Rep. liter. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 20.30 Nowe nagr. radiowe. 21.00 Klub stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska dziś (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

**GAZETA KRAKOWSKA** — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6—3, nr tel. 22-75-89, łączący ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-900 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p. tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślina 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślina 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

**GAZETA KRAKOWSKA** — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6—3, nr tel. 22-75-89, łączący ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-900 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p. tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślina 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślina 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

**GAZETA KRAKOWSKA** — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6—3, nr tel. 22-75-89, łączący ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-900 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p. tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślina 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślina 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Gdyby ogłaszano konkurs na nieudolność przedsiębiorstw budowlanych, MPRB 5 uzyskałoby niewątpliwie jedno z czołowych miejsc. 5 marca 1977 roku zawarto z tym przedsiębiorstwem umowę na wykonanie remontu całociści budynku przy ul. Śniadeckich mieszczącego Klinikę Psychiatryczną. Termin zakończenia prac: 31 grudnia 1981 roku. Odwiedziliśmy budowę wczoraj i cóż się okazało? MPRB 5 jest obecnie w 1/3 obiektu i wykonuje prace wykonawcze. Użytkownik zrezygnował w części z tego wykonawcy powierzając remont „Budostalo-wo 3”. MPRB 5 pozostawiono tylko te jedną trzecią do wykonania ale i to jest ponad jego siły i grożą mu kary umowne. Ustalenia z wczorajszego dnia — miejmy nadzieję, że zobowiązujące — między kierownictwem działu remontów AM a wykonawcą określały zakończenie robót na koniec lutego br., oczywiście we wspomnianej jednej trze-